

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Roberta Mamąta i Grzegorza Wojciechowskiego  
na 22. posiedzeniu Senatu  
w dniu 30 listopada 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W ostatnim czasie, zarówno do mojego biura, jak i do mnie osobiście, dotarło wiele niepokojących sygnałów związanych z działaniami policji.

Jednym z takich sygnałów, który niedawno otrzymałem, jest skarga dotycząca umorzenia śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Żorach w sprawie o numerze 984/12. Śledztwo było prowadzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żorach, pana Mieczysława Kluczyka. Dotyczyło ono przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji z III Komisariatu Policji w Gliwicach w dniu 8 czerwca 2012 r. wobec Zbigniewa Z. zamieszkałego w Gliwicach, a także kradzieży na jego szkodę karty pamięci z telefonu Samsung oraz sfalszowania daty przybycia do izby wytrzeźwień.

Z obdukcji lekarskiej wynika, że Zbigniew Z. był bity pięścią, uderzany gumową pałką oraz kopany. W wyniku odniesionych obrażeń doznał urazu głowy, stłuczeń wielomiejscowych, głównie klatki piersiowej ze złamaniem żebra z przemieszczeniem, okolicy łędźwiowej, pośladka, tułowia i kończyn. Z przedstawionej obdukcji wynika, że interweniujący funkcjonariusze znęcali się nad zatrzymanym w bestialski sposób, którego nic nie usprawiedliwia. Kopanie po głowie mogło zakończyć się śmiercią zatrzymanego. Obrażenia wskazują na to, że w czasie bicia uszkodzony leżał na podłodze radiowozu.

Opisana powyżej w skrócie bulwersująca sprawa to tylko jeden z licznych przykładów agresywnego zachowania policjantów. Poza sygnałami, które docierają do mnie bezpośrednio, o wielu niepokojących działaniach funkcjonariuszy Policji informują również w ostatnim czasie media lokalne i ogólnopolskie.

Dotąd niewyjaśnione pozostają okoliczności, w jakich doszło do zamieszek podczas tegorocznego Marszu Niepodległości w Warszawie. Wielu uczestników tego wydarzenia utrzymuje, że zamieszki zostały spowodowane przez zamaskowanych policjantów w cywilnych ubraniach. Dotychczas jednak nie słyszeliśmy, aby wyjaśnieniem tych doniesień zajmowały się instytucje państwa do tego powołane. Niepokoi to tym bardziej, że według śledczych agresywny policjant, który przed rokiem brutalnie skopał demonstranta podczas Marszu Niepodległości, działał pod wpływem stresu. Takie uzasadnienie wystarczyło, aby prokurator zwrócił się do sądu o warunkowe umorzenie sprawy.

Równie niepokojące są informacje od części osób, które organizowały wyjazdy na warszawski marsz „Obudź się, Polsko”. Zgodnie z tymi informacjami funkcjonariusze mieli przepytywać organizatorów wyjazdów jeszcze przed odjazdem autokarów do Warszawy. Policjanci mieli także chęć uzyskać informacje o celu wyjazdu, liczbie uczestników i godzinie powrotu.

Kolejnym bulwersującym zdarzeniem jest to, do którego doszło w miejscowości Sadowne. Kazanie wygłoszone przez wikarego miejscowego kościoła stało się tam powodem interwencji policji. Funkcjonariusze nie zawahali się nawet odwiedzić proboszcza parafii, który w tym czasie leżał w szpitalu. Według słów wikarego policjanci chcieli nakłonić go, aby podczas kolejnego nabożeństwa odwołał treść homilii, która nie podobała się policji.

Szanowny Panie Ministrze! Wiem, że to gorzka konstatacja, ale jako były działacz antykomunistycznej opozycji, który był internowany i niejednokrotnie spotykał się z represjami ze strony ówczesnych władz, nie mogę się oprzeć przed porównaniem opisanych wcześniej działań do metod stosowanych przez Milicję Obywatelską. Niestety, skojarzenia z poprzednim ustrojem nasuwają się nie tylko mnie. Często mówią o nich także osoby odwiedzające moje biuro, które, tak jak ja, pamiętają miniony system.

Wobec tego zwracamy się do Pana – jako osoby nadzorującej działalność organów odpowiedzialnych za utrzymanie w państwie bezpieczeństwa i porządku publicznego – z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na postępowanie podległych Panu służb we wspomnianych przez nas sprawach lub w sprawach o podobnym charakterze, czyli dotyczących podejrzeń o niewłaściwe postępowanie policji.

Prosimy również o poinformowanie nas o ewentualnych działaniach podjętych przez Pana w opisanych lub podobnych sprawach.

Robert Mamąta  
Grzegorz Wojciechowski